

Sygn. akt II CZ 20/17

POSTANOWIENIE

Dnia 2 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Henryk Pietrkowski

SSN Paweł Grzegorzczak

w sprawie z powództwa D.A.
przeciwko P. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w [...] o zapłatę,
oraz z powództwa I. C.
przeciwko P. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w [...] o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 2 czerwca 2017 r.,
zażalenia strony pozwanej
na wyrok Sądu Okręgowego w [...] z dnia 31 października 2016 r., sygn. akt XV Ca .../16,

**uchyła zaskarżone orzeczenie pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 października 2016 r., wydanym po rozpoznaniu apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego e w [...] z 17 grudnia 2015 r. w sprawie z powództwa D.A. przeciwko P. Sp. z o.o. w [...] o zapłatę, Sąd Okręgowy w [...] uchylił wyrok Sądu Rejonowego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W zażaleniu na orzeczenie z 31 października 2016 r. pozwana zarzuciła, że zostało ono wydane z naruszeniem przepisów prawa procesowego, tj. art. 384 k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c., polegającym na wydaniu rozstrzygnięcia niekorzystnego dla strony wnoszącej apelację.

Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c., uchylenie wyroku połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed tym sądem i zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji oraz wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy zostało ono prawidłowo wydane w jednej z wymienionych wyżej sytuacji. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada istoty sprawy, tego, co w świetle zgłoszonego żądania i jego podstawy faktycznej stanowiło przedmiot postępowania, lecz jedynie ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie wyroku kasatoryjnego, zamiast - co powinno być regułą - wyroku reformatoryjnego. Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy całej swojej specyfice, pozostaje zażaleniem, nie służy zatem ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez ten sąd poglądu na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie.

Kontrola Sądu Najwyższego o tak określonych granicach nie zmierza do oceny zasadności żądania pozwu (wniosku) ani także apelacji i nie polega na merytorycznym badaniu stanowiska prawnego sądu drugiej instancji.

Jeżeli wyrok został uchylony z powodu nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, a na tę przesłankę wskazał Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku, to rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd odwoławczy prawidłowo rozumiał to pojęcie oraz czy jego merytoryczne stanowisko w sprawie uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej po którejś ze stron albo przyjęcie, że dochodzone roszczenie wygasło lub uległo przedawnieniu, gdy tej oceny sąd drugiej instancji nie podzieli (por. wyroki Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513).

Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Zakwestionowanie przez sąd odwoławczy poglądu prawnego sądu pierwszej instancji co do podstawy prawnej rozpoznawanego roszczenia także nie oznacza, że sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483).

2. Powódki w niniejszej sprawie wniosły o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdej z nich kwot po 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Powołały się na to, że przysługują im udziały

w wysokości po ½ we własności nieruchomości położonej w [...] przy ul. K. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Ł. w [...], zatwierdzony uchwałą Rady Miasta [...] z 30 stycznia 2007 r., przeznaczenie tej nieruchomości 28 lutego 2012 r. opisywał symbolem 5MN - teren zabudowy jednorodzinnej. Aktualnie nieruchomość przy ul. K. znajduje się w sferze wewnętrznej obszaru ograniczonego użytkowania, utworzonego uchwałą nr XVIII/302/12 Sejmiku Województwa [...] z 30 stycznia 2012 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska w [...], co powoduje obniżenie się wartości nieruchomości. Powódki zmierzały do wynagrodzenia im uszczerbku wyrządzonego przez zmianę przeznaczenia nieruchomości.

Wyrokiem z 17 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w [...] zasądził od pozwanego na rzecz powódek po 30.234,25 zł z ustawowymi odsetkami od 6 sierpnia 2014 r., a podstawą prawną tego rozstrzygnięcia był art. 129 ust. 2 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. - Prawo ochrony środowiska (tekst jedn. z 2016 r. poz. 672; dalej: p.o.ś).

W powołanym na wstępie wyroku z 31 października 2016 r. Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd ten uwzględnił roszczenia powódek na podstawie prawnej, której nie mógł zastosować, zważywszy na upływ terminu zawitego, natomiast nie zbadał alternatywnej podstawy prawnej dochodzenia roszczenia, którą - w ocenie Sądu Okręgowego - może być art. 435 k.c. w zw. z art. 322 p.o.ś. i nie wyjaśnił, czy może mieć ona zastosowanie w niniejszej sprawie.

Ustalone w art. 187 § 1 k.p.c. wymagania pozwu jako pisma procesowego, inicjującego postępowanie cywilne, obejmują poza ogólnymi warunkami, jakie spełniać powinny pisma procesowe, jedynie obowiązek dokładnego określenia żądania oraz przytoczenia uzasadniających je okoliczności faktycznych. W uzasadnieniu wyroku z 28 marca 2014 r., III CSK 156/13, nie publ., Sąd Najwyższy, wyjaśnił, że ustawodawca nie wymaga, by powód określał jego podstawę prawną, gdyż taka kwalifikacja prawna jest obowiązkiem sądu. Oznacza to, że nawet wskazanie jej przez powoda nie jest wiążące dla sądu, który w ramach dokonywanej subsumcji jest zobowiązany do oceny roszczenia

w aspekcie wszystkich przepisów prawnych, które powinny być zastosowane jako mające oparcie w ustalonych faktach (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 czerwca 1947 r., C III 137/47, OSNC 1948, nr 1, poz. 20, z 2 maja 1957 r., II CR 305/57, OSNC 1958, nr 3, poz. 72; wyrok z 15 września 2004 r., III CK 352/03, nie publ.). Podanie błędnej podstawy prawnej nie może wywołać negatywnych skutków dla powoda, ale wskazanie w pozwie przez profesjonalnego pełnomocnika powoda podstawy prawnej żądania, mimo braku takiego obowiązku, może spowodować ukierunkowanie postępowania i pozwolić na zidentyfikowanie charakteru zgłoszonego żądania, a zatem i okoliczności decydujących o jego zasadności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152). Ukierunkowanie to nie może jednak oznaczać formalnego związania sądu podaną podstawą prawną zwłaszcza, gdy okoliczności faktyczne mogą stanowić oparcie dla innej, adekwatnej podstawy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01, nie publ.).

Z powyższego wynika, że kwalifikacji żądania zgłoszonego przez powódki powinien dokonać najpierw sąd pierwszej instancji, ale jeśli jego kwalifikacja okazała się błędna, to obowiązek jej skorygowania spoczywa na sądzie drugiej instancji. W uchwale składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Dokonanie oceny zgłoszonego przez powódki żądania na innej niż zastosowana przez Sąd Rejonowy podstawie jest zatem obowiązkiem Sądu Okręgowego. Jest to tym bardziej uzasadnione, że wywody Sądu Okręgowego wskazują na to, iż w jego ocenie materiał dowodowy zebrany w sprawie jest kompletny, gdyż Sąd Rejonowy przeprowadził w niej wszystkie dowody zaoferowane przez strony, za wyjątkiem tylko dowodu z kolejnej opinii biegłego, której przeprowadzenia domagał się pozwany, ale dowód ten słusznie został pominięty. Sąd Okręgowy nie powoływał się na potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego w jakimkolwiek zakresie, a trzeba podkreślić, że w świetle art. 386 § 4 k.p.c., uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie

mu sprawy do ponownego rozpoznania byłoby możliwe tylko w razie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Zajmując stanowisko wobec zgłoszonego w zażaleniu zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 384 k.p.c. przez uchylenie wyroku Sądu Rejonowego na niekorzyść apelujących, a zatem wbrew zasadzie zakazującej *reformationis in peius*, trzeba stwierdzić, że co do zasady, do naruszenia tego przepisu dochodzi przez wydanie w postępowaniu drugoinstancyjnym orzeczenia reformatoryjnego kształtującego sytuację prawną osoby, która wniosła środek zaskarżenia w sposób mniej korzystny niż uczynił to sąd pierwszej instancji w zaskarżonym przez nią orzeczeniu. Prawidłowo wydane orzeczenie kasatoryjne nie może naruszać zakazu *reformationis in peius*, bo albo zmierza do usunięcia wad w postępowaniu prowadzących do jego nieważności, albo prawidłowo identyfikuje przedmiot postępowania, istotę sporu i okoliczności faktyczne, które wymagają wyjaśnienia przez sąd pierwszej instancji, lecz nie przesądza o treści orzeczenia, jakie ten sąd ma wydać.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 394¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 i art. 108 § 2 oraz art. 398²¹ k.p.c. - Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie, pozostawiając Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

jw

kc